

Przedmowa

Komentarz do aktów wykonawczych to rzadkość na rynku wydawnictw prawniczych. Powodów takiej sytuacji jest wiele, a najważniejsze wynikają chyba z tego, że akty wykonawcze służą do doprecyzowania, uzupełnienia i wdrożenia wielu przepisów ustawy. Stąd same przepisy wykonawcze są niejako komentarzem do macierzystej ustawy i często służą jako taki w tekstach omawiających konkretne ustawy. Z tego też powodu pisanie komentarza do przepisów wykonawczych wymaga dużej praktyki i doświadczenia w stosowaniu omawianych przepisów, gdyż nie nadają się one do teoretycznych analiz i dywagacji prawniczych.

W trzyosobowym zespole podjęliśmy się nietłwegu zadania, którego celem jest omówienie i wyjaśnienie przepisów zawartych w aktach wykonawczych do ustawy – Prawo zamówień publicznych. Uznaliśmy bowiem, że pozwoli to wszystkim osobom mającym do czynienia z tą ustawą na jej lepsze zrozumienie i tym samym – łatwiejsze stosowanie. Chcieliśmy przy tym podzielić się naszą praktyczną wiedzę, zdobytą w trakcie wieloletniego stosowania przepisów dotyczących zamówień publicznych. Czy nam się to udało, ocenią Czytelnicy. Mamy nadzieję, że z uwagi na dosyć nowatorski charakter tej publikacji, ocena nie będzie nadmiernie surowa. A jeżeli Komentarz ten zyska przychylność i będzie przydatny, to cel zostanie osiągnięty, a wszelkie krytyczne uwagi wykorzystamy dla przygotowania go w jeszcze lepszej wersji. Mamy bowiem nadzieję, że to pierwsze wydanie komentarza do aktów wykonawczych nie będzie jednocześnie ostatnim.

Pisząc ten Komentarz cały czas rozważaliśmy jego przydatność z uwagi na fakt, iż od dłuższego czasu dyskutowana jest koncepcja stworzenia nowej ustawy, regulującej zamówienia publiczne. Impuls do jej powstania dają z pewnością nowe dyrektywy w tym zakresie, ale także fakt, iż dotychczasowa ustawa, ze względu na dużą liczbę zmian, powoli staje się nieczytelna. Jednak zawirowania związane z tworzeniem nowej ustawy, dodatkowo wzmocnione dziwną polityką władzy w zakresie funkcjonowania centralnego organu administracji rządowej właściwego w sprawach zamówień publicznych, czyli Prezesa UZP, zamiast przybliżyć, oddalają nas od nowego dobrego prawa. Postanowiliśmy więc nie czekać, tylko stworzyć coś, co może być przydatne na dzisiaj i na najbliższą przyszłość. A jak już wreszcie powstanie kiedyś nowa ustawa regulująca zamówienia publiczne, to – patrząc na dotychczasowe próby w tym zakresie – trudno spodziewać się, aby było to dzieło wywracające dotychczasowe podejście do wielu instytucji prawnych, funkcjonujących w praktyce udzielania zamówień. Więc i przepisy wykonawcze nie oderwą się całkowicie od obecnie funkcjonujących. A może jeszcze niniejszy Komentarz przyda się komuś przy pisaniu nowych przepisów? Wtedy napisanie go uznalibyśmy za naprawę celowe.

Jerzy Pieróg

Warszawa, wrzesień 2015 r.